

Wizerunek Władimira Putina i Dmitrija Miedwiediewa na łamach wybranych numerów tygodnika *Wprost*

Prasa, radio, telewizja i inne media są we współczesnym świecie głównym pośrednikiem między zdarzeniami a odbiorcami. Nie są one jednak jedynie prostym nośnikiem informacji i przekaznikiem opinii. Wywierają trwały wpływ na postawy ludzi, a w skali systemu społecznego służą utrzymaniu równowagi, jednocząc jednostki i grupy wokół szerszych wartości społecznych.

Wielka popularność środków masowego przekazu skłania do refleksji i badań nad siłą wpływu i rolą mediów masowych w społeczeństwie. Skoro zdobyły one tak wielkie audytoria, to należy się zastanowić nad władzą sprawowaną przez nie nad opinią publiczną. Media silnie kształtują percepcję społeczną, ludzie natomiast na ogół nieuważnie z nich korzystają. Dzięki temu moc mass mediów wzrasta.¹ Środki masowe mają olbrzymi wpływ na kształtowanie symbolicznego otoczenia, a tym samym – pośrednio i niejednoznacznie – modyfikowanie działań ludzkich.² Zdaniem specjalistów z dziedziny komunikowania masowego wpływ środków masowego przekazu na postawy i zachowania odbiorców zależy od kilku czynników. Jednym z nich jest wiarygodność źródła³ (należy odróżnić wiedzę ekspercką, czyli założenie, że nadawca komunikatu dysponuje zdolnością przekazywania istotnych wiadomości na dany temat, od faktu, że jest on godny zaufania, czyli mówi prawdę). Im większa wiarygodność źródła, tym większy jest jego wpływ na opinię publiczną.

W nauce o komunikowaniu nie ma zgody co do definicji terminu „opinia publiczna”. Liczne nieporozumienia powstają przez to, iż termin ten jest używany w wielu znaczeniach i przez przedstawicieli kilku zawodów: politologów, publicystów, dziennikarzy, polityków. Funkcjonuje także w codziennym użytku. Odnosi się on niewątpliwie do pewnej istniejącej jakości, którą jednak trudno zdefiniować.

Opinia publiczna jest typowa dla wszystkich kultur i wszystkich czasów. Proces jej powstawania można prześledzić już w Biblii, w bajkach i przypowieściach, w jednym z listów Cyncerona odnajdujemy „publicam opinionem”, Erazm z Rotterdamu w 1501 roku pisze

¹ J. Eldridge, J. Kitzinger, K. Williams, *The Mass Media Power in Modern Britain*, Oxford University Press, Oxford 1997.

² K. Boulding, *The Image. Knowledge in Live and Society*, University of Michigan, Ann Arbor 1956.

³ A. Pratkanis, E. Aronson, *Wiek propagandy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 49.

o „*opiniones publicae*”, Montaigne o „*l'opinion publique*”, wielokrotnie używa tego pojęcia Rousseau. Podobnie rozumieli, choć inaczej nazywali to zjawisko Machiavelli, Szekspir, David Hume: „*climate of opinion*”, „*law of opinion*”, „*law of reputation*”, „*law of fashion*”.⁴

Opinia publiczna określana jest jako „zmienna forma świadomości dużych grup społecznych, wyrażana w formie ocen, sądów dotyczących kwestii istotnych dla systemu politycznego i stosunków pomiędzy rządzącymi i rządzonymi”.⁵ Często, mówiąc o opinii publicznej, używa się również terminu „opinia społeczna”. Pojęcie opinii społecznej jest szersze od opinii publicznej, gdyż dotyczy wszelkich, kontrowersyjnych problemów pojawiających się w społeczeństwie, również nie związanych bezpośrednio z polityką. Pojęcie opinii publicznej pojawiło się u J. Locka, który stwierdził, że „ludzie w działaniach kierują się nie tylko moralnością”⁶.

Próby zdefiniowania pojęcia opinia publiczna były podejmowane przez politologów i socjologów, filozofów i przedstawicieli innych nauk. A. Comte uznawał, że opinia publiczna spełnia w społeczeństwie dwie funkcje: moralną i polityczną, a jej siła jest niezbędna do wyrównania „u większości ludzi moralności wrodzonej”⁷. Comte widział konieczność istnienia stałej organizacji, kierującej opinią publiczną i jednocześnie wyrażającej ją. G. Tarde w opublikowanej w 1904 roku książce *Opinia i tłum* pisał: „opinia publiczna to chwilowa, mniej lub bardziej logiczna grupa sądów odpowiadających zagadnieniom doby bieżącej, które w licznych odbitkach kursują wśród ludzi zamieszkujących wspólnie jeden i ten sam kraj, należących do jednej i tej samej warstwy społecznej”⁸. Inaczej kwestię tę ujmował W. Lippmann w książce *Public Opinion*: „opinię publiczną stanowią obrazy wzajemnych stosunków między ludźmi, ich potrzeby i zamierzenia oraz obrazy samych ludzi powstałe w ich umysłach”⁹. Autor wskazywał też, że rozwiązania, które wydają się popierane przez opinię publiczną, nie muszą być zgodne z interesem państwa, gdyż opinia publiczna może się mylić. W. Lippmann nie doceniał faktu, iż opinię publiczną należy traktować jako proces, zjawisko, które ciągle się zmienia i tworzy na nowo. Istota opinii publicznej dla Lippmanna

⁴ B. Dobek-Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 65.

⁵ *Leksykon politologii*, pod red. A. Antoszewskiego, R. Herbuta, Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 1998, s. 249.

⁶ Ibidem.

⁷ A. Comte, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1973, s. 287.

⁸ S. Kuśmierski, *Teoretyczne problemy propagandy i opinii publicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980, s. 208.

⁹ B. Dobek-Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 67.

polega na jej zewnętrzności wobec powstających problemów: jest ona wyrażana w głosowaniu, demonstracjach, przyzwoleniu dla rządowych inicjatyw, bojkocie.¹⁰

Jednym z zagadnień rozważanych przez teoretyków opinii publicznej była kwestia traktowania opinii publicznej jako prostej sumy opinii indywidualnych. H. Blumer w swej definicji stwierdził: „opinia publiczna jest produktem wzajemnego oddziaływania grup społecznych, zawierającym zespoły wzorów przeciwstawnych poglądów i stanowisk na temat określonych spraw podporządkowujących reakcje tych, którzy uczestniczą w procesie jej kształtowania”¹¹. Ujęcie to wskazuje na powszechną współcześnie tendencję, aby nie traktować opinii publicznej jako prostej sumy opinii indywidualnych, ale raczej jako relacje między nimi, wynik ścierania się różnych poglądów i postaw.

Istnienie wielu definicji terminu „opinia publiczna” doprowadziło do powstania schematu Allporta – klasyfikacji różnych koncepcji, zawierającej pięć wniosków. Według tego zestawienia:

- a) opinia publiczna jest traktowana jako zachowanie ludzkie, ale takie, które pociąga za sobą werbalizację przekonań wielu ludzi;
- b) zachowania te są stymulowane i kierowane przez określoną wiedzę, pewne obiekty lub wytworzoną sytuację, które są ważne dla dużych grup ludzi;
- c) zachowania te reprezentują działanie lub gotowość do działania w postaci aprobaty lub dezaprobaty obiektu opinii publicznej (ludzie uświadamiają sobie, że ich towarzysze mają podobny punkt widzenia i zachowują się w podobny sposób);
- d) z natury rzeczy postawy opinii publicznej zmierzają raczej do postulowania czegoś doraźnego lub tymczasowego – gdy problem mija, znika wywołana nim opinia publiczna;
- e) zachowania są dostatecznie silne i liczne, by wywierać określone skutki.¹²

Współcześnie opinię publiczną definiuje się zazwyczaj dwojako. W ujęciu przedmiotowym jest ona traktowana jako „względnie wyodrębniona forma świadomości zbiorowej” odniesiona do „spraw publicznych o kontrowersyjnym charakterze”¹³. Według F. Ryszki, opinia publiczna stanowi „reakcję zbiorowości ludzkich w skali makro na globalne i pojedyncze działania polityczne, wyrażającą się w aprobacie lub dezaprobatie działań

¹⁰ Ibidem.

¹¹ S. Kuśmierski, *Teoretyczne problemy propagandy i opinii publicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980, s. 212.

¹² Ibidem, s. 200-201.

¹³ *Leksykon politologii*, pod red. A. Antoszewskiego, R. Herbuta, Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 1998, s. 249.

politycznych albo zjawisk, które w tej opinii decydują o polityce, o jej kierunku i jej przebiegu”¹⁴. Jest to komunikat lub zbiór uporządkowanych komunikatów, których treść ma głównie charakter oceniający, będący reakcją uczuciową lub refleksją na temat działań politycznych. Opinia publiczna może być ujmowana również jako podmiot działania. Przykładem takiego podejścia jest definicja G. Sartoriego, według którego opinia publiczna to społeczność, której rozproszone stany umysłu wchodzą we wzajemne oddziaływania z natłokiem informacji dotyczących stanu spraw publicznych.¹⁵ Wielu autorów podkreśla, że współczesna demokracja to nie tyle suwerenność narodu, ile rządy opinii publicznej. Opinia publiczna zaczęła pełnić bardzo istotną rolę w systemie politycznym z chwilą upowszechnienia się oświaty i rozwoju środków komunikacji społecznej. Opinia publiczna nie stanowi, jak już wspomniano wyżej, zbioru indywidualnych opinii poszczególnych jednostek, lecz jest wypadkową powstałą w procesie przetworzenia rozproszonych poglądów. Kluczowe role w kształtowaniu opinii publicznej mają mass-media i przywódcy opinii publicznej.¹⁶

Występowanie odmiennych opinii w danym społeczeństwie wynika z wielu czynników. Są to zarówno czynniki kształtujące indywidualny profil jednostki, między innymi: rodzina, religia, edukacja, rasa, płeć, klasa społeczna, otoczenie, wykonywany zawód, jak i kultura narodowa danego społeczeństwa, jej specyfika uzależniona od położenia geograficznego, typologii danej kultury, dystansu zabezpieczenia, języka, składu etniczno-kulturowego.

To od naszych indywidualnych profili zależy rodzaj reakcji na toczące się wokół nas dyskusje na temat współpracy polsko-rosyjskiej, roli Rosji we współczesnym świecie, zasad obowiązujących w rosyjskiej polityce wewnętrznej i międzynarodowej oraz sposobu postępowania prezydentów Władimira Putina i Dmitrija Miedwediewa. Niejednokrotnie sami uczestniczymy w tego rodzaju rozmowach. Czasami zadajemy sobie pytanie, czy nasi rozmówcy rzeczywiście znają współczesną Rosję i skąd czerpią swoją wiedzę o niej. Te dyskusje stały się szczególnie istotne po wydarzeniach 10 kwietnia 2010 roku. Wypadek prezydenckiego samolotu mógł zmienić w istotny sposób relacje pomiędzy Polską i Rosją. Ważną rolę w dostarczaniu nam informacji o katastrofie TU-154 spełniły polskie media. Podejmowana przez nie problematyka stała się przedmiotem dyskusji w społeczeństwie, poglądy dziennikarzy były cytowane przez czytelników i telewidzów. Media były

¹⁴ F. Ryszka, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1984, s. 302.

¹⁵ G. Sartori, *Teoria demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

¹⁶ *Leksykon politologii*, pod red. A. Antoszewskiego, R. Herbuta, Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 1998, s. 249.

przepełnione relacjami z Rosji, komentarzami do bieżących wydarzeń. Przeważały słowa o ociepleniu stosunków polsko-rosyjskich.

Jednakże taka nagła zmiana postawy pracowników środków masowego przekazu nie mogła wydawać się wiarygodna i trwała. Przed wypadkiem prezydenckiego tupolewa wizerunek naszego wschodniego sąsiada w mediach nie był zbyt korzystny. Przykład może stanowić materiał zaczerpnięty z wybranych numerów tygodnika *Wprost*.

Wybór czasopisma nie jest przypadkowy. *Wprost* jest jednym z najpopularniejszych tygodników opinii w Polsce. Jest często postrzegany jako najbardziej prestiżowy magazyn na polskim rynku prasowym.

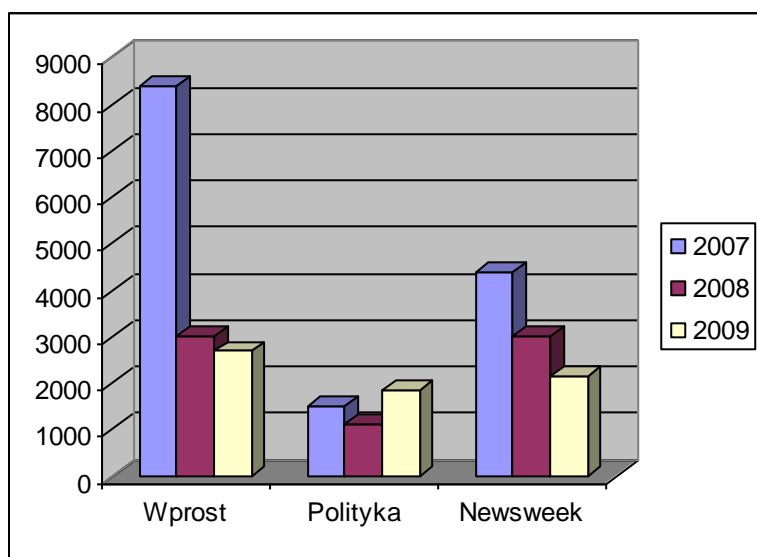
Według Instytutu Monitorowania Mediów *Wprost* jest zdecydowanym liderem wśród najbardziej opiniotwórczych tygodników. W ukazującym się co miesiąc raporcie Instytutu Monitorowania Mediów *Najbardziej opiniotwórcze polskie media*¹⁷, tygodnik *Wprost* plasuje się od stycznia 2007 na 4 miejscu. Jest to spory postęp, biorąc pod uwagę 9 pozycję w raporcie za rok 2006. *Wprost* przewodzi zdecydowanie wśród tygodników pod względem cytowań, co stawia go na równi z najlepszymi dziennikami, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, iż tygodnik wychodzi sześciokrotnie rzadziej. Dodatkowo *Wprost* jest jedynym polskim tygodnikiem, którego artykuły są tak szeroko komentowane za granicą (m.in. w duńskim magazynie *Fagbladet*, *The Washington Times*, *Los Angeles News*, niemieckim *Der Spiegel*, serwisach internetowych w Kanadzie, gazetach w Portugalii, Brazylii i Turcji).

Po *Wprost* przynajmniej raz w miesiącu sięga ponad 3 miliony czytelników. Według *Polskich badań czytelnictwa* opracowywanych przez SMG/KRC *Wprost* czyta: co piąty (20,9 proc.) mieszkaniec dużego, ponadpółmilionowego miasta; co czwarty (25,5 proc.) Polak z wyższym wykształceniem; prawie co piąty (19 proc.) dyrektor lub wysoki urzędnik państwowy; 24,4 proc. specjalistów i przedstawicieli wolnych zawodów; co trzeci (35,9 proc.) obywatel RP o miesięcznych zarobkach przekraczających 3000 zł netto. Prawie dwie trzecie czytelników *Wprost* ma mniej niż 44 lata (według badań przeprowadzonych przez SMG/KRC dla PBC).¹⁸

¹⁷ *Najbardziej opiniotwórcze media w Polsce. Raporty Instytutu Monitorowania Mediów.* <http://biuro.mediacontact.pl/imm/kat=47>

¹⁸ *Polskie Badania Czytelnictwa*, <http://www.pbczyt.pl/page.php?d=1&p=1&t=2&m=1>

Wykres 1. Ranking najczęściej cytowanych tygodników

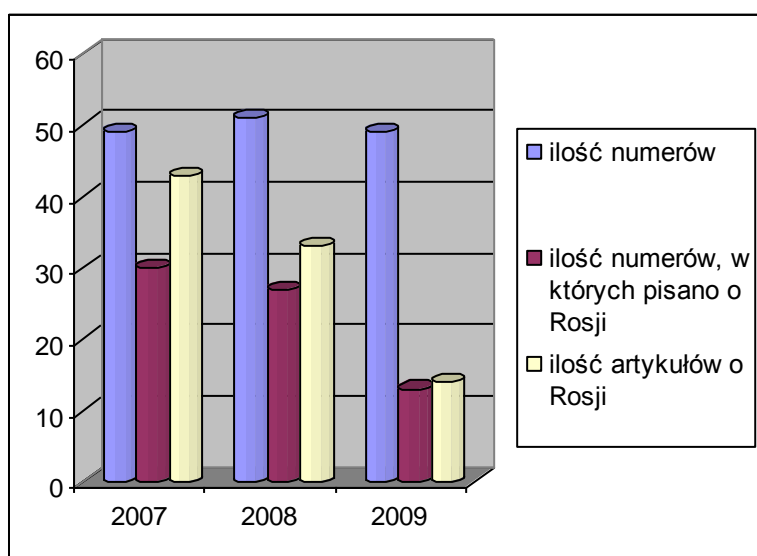


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Instytutu Monitorowania Mediów

W świetle powyższych danych można uznać, że prezentowany w czasopiśmie obraz Rosji może wpływać zarówno na motywację do podejmowania jakichkolwiek kontaktów z naszym wschodnim sąsiadem, jak i na przebieg działań w zakresie polsko-rosyjskiego zblżenia, a także na kształtowanie się w umysłach czytelników kompetencji międzykulturowej, co z kolei sprzyja prawidłowej polsko-rosyjskiej komunikacji.

Do analizy zostały wybrane numery tygodnika *Wprost*, które ukazały się w latach 2007-2009 (łącznie 149 numerów). Na temat Rosji pisano w 70 numerach – w sumie 90 artykułów. Tyle miejsca nie poświęcono żadnemu z krajów sąsiadujących z Polską. Rosji poświęcono także cztery okładki pisma.

Wykres 2. Zestawienie ilości numerów tygodnika z ilością artykułów o Rosji



W analizowanym okresie w Rosji miało miejsce kilka ważnych wydarzeń. Rok 2007 był okresem poprzedzającym wybory prezydenckie, rokiem wyborów parlamentarnych (odbyły się one 2 grudnia 2007 roku). Były to miesiące przepełnione dyskusją o dalszych losach Władimira Putina. W polskich mediach było mnóstwo spekulacji wokół ewentualnej decyzji prezydenta Federacji Rosyjskiej o zmianie zapisów konstytucji. Dokument nie został jednak zmieniony i 3 marca 2008 roku odbyły się wygrane przez Dmitrija Miedwiediewa wybory prezydenckie. Swoją urzęd nowym prezydentem objął 7 maja 2008 roku. Dzień później, 8 maja 2008 roku, Władimir Putin ponownie objął tę funkcję premiera (Putin po raz pierwszy pełnił funkcję premiera od 8 sierpnia 1999 roku do 7 maja 2000 roku). Rok 2009 był okresem wspólnych rządów Miedwiediewa i Putina. I chociaż, zgodnie z konstytucją, to prezydent stoi na czele państwa, politykiem, który odgrywał ważniejszą rolę w Federacji Rosyjskiej był premier. W listopadzie 2009 roku Władimir Putin zajął trzecie miejsce w ogłoszonym przez magazyn *Forbes* rankingu najbardziej wpływowych ludzi na świecie. Dwa pierwsze miejsca zajęli prezydent USA Barack Obama i prezydent ChRL Hu Jintao. Nie był to pierwszy laur, jaki w międzynarodowej prasie zdobył rosyjski lider. W grudniu 2007 roku amerykański tygodnik *Time* uznał go człowiekiem roku, a w sierpniu 2008 roku *Vanity Fair* uplasowało go na pierwszym miejscu listy najbardziej wpływowych ludzi na świecie.

A jak wizerunek prezydenta Federacji Rosyjskiej kształtuje wspomniany wielokrotnie tygodnik *Wprost*? Postać prezydenta pojawia się prawie w każdym z artykułów o tematyce rosyjskiej. Można je podzielić na kilka grup tematycznych:

1. Polityka wewnętrzna Rosji – *Putin skreślił opozycję* (11/2007¹⁹), *Te deum Kremla* (11/2007), *Gen Rosji* (23/2007), *Reklama imperium* (23/2007), *Putinland* (37/2007), *Wampiry Putina* (51/52/2007), *Władca pierścienia* (1/2008), *Nieustające embargo* (7/2008), *Wymiana carów* (10/2008), *Religia Kremla* (16/2008), *Bękarty mateczki Rosji* (18/2008), *Pan Moskwa* (26/2008), *Caryca Miedwiediewa* (27/2008), *Państwo równoległe* (30/2008), *Kryminalne supermocarstwo* (31/2008), *Twierdza Rosja* (36/2008), *Nowa smuta Rosji* (44/2008), *Zew Rosji* (45/2008), *Smutna Rosja* (51/52/2008), *Rosja bez gazu* (3/2009), *Nędza Gazpromu* (3/2009), *Putin na bańce* (4/2009), *Słownik rosyjski* (5/2009), *Kremlowskie buldogi* (21/2009), *Rosyjski Orwell 2009* (31/2009), *Schizofrenia Rosji* (52/2009);
2. Władimir Putin – *Leonid Iljicz Putin* (1/2007), *Miasto jednego człowieka* (2/2007), *Kasjer Putina* (7/2007), *Operacja „Kadencja”* (26/2007), *Duce z Kremla* (49/2007),

¹⁹ W nawiasach zostały wskazane numery tygodnika, w których zostały opublikowane wymienione teksty.

- Piłsudski w putinlandii* (2/2008), *Putin bez znieczulenia* (11/2008), *Adolf Putin* (34/2008), *Putinowładztwo* (34/2008);
3. Dmitrij Miedwiediew – *Rosyjski wojownik* (12/2008), *Prezydent swojej żony – Dmitrij Miedwiediew* (12/2009);
 4. Rosja w stosunkach międzynarodowych – *Samobój Putina* (3/2007), *Oś Putina* (6/2007), *Stolica szpiegów* (7/2007), *Rury bojowe* (14/2007), *Chinagorod* (14/2007), *Pałka Putina* (19/2007), *Imperium kontratakuje* (19/2007), *III zimna wojna* (20/2007), *Poskramianie moskiewskiej złoŃnicy* (21/2007), *Komando Kremla* (22/2007), *Orkiestra Putina* (24/2007), *Car bez caratu* (26/2007), *Agenci z miłości* (27/2007), *Polska pchła* (31/2007), *Dwururka bałtycka* (31/2007), *Twierdza Rosja* (32/33/ 2007), *Sobaki wojny* (34/2007), *Kapitulacja Watykanu* (38/2007), *Tusk pod Moskwą* (45/2007), *Rosjanie patrzą na Polaków z pogardą* (45/2007), *Imperializm bez imperium* (49/2007), *Przyjaciele moskale* (3/2008), *Gazowanie Ukrainy* (9/2008), *Przełom bez przełomu* (9/2008), *Gazowanie Europy* (18/2008), *Złota pułapka Moskwy* (20/2008), *Dokąd zmierza Rosja* (20/2008), *Wunderwaffe Kremla* (21/2008), *Maca po rosyjsku* (22/2008), *Rosyjska choroba Europy* (25/2008), *Rosyjskie strachy* (32/2008), *Rosyjska szkoła bezprawia* (34/2008), *Miłosny eliksir Putina* (37/2008), *Partnerstwo dla pokoju* (37/2008), *Rosyjski pocałunek* (24/2009), *Przepróście za II wojnę!* (36/2009), *Krawiec Putin* (46/2009), *Zagazowani przez Rosję* (46/2009);
 5. Społeczeństwo rosyjskie – *Kanapki z naboru* (3/2007), *Moskiewski sen* (5/2007), *Wybieg Moskwa* (11/2007), *Hakerzy Putina* (17/18/2007), *Poputczycy Putina* (19/2007), *Druga kapitulacja Berlina* (21/2007), *Teatr oligarchów* (28/2007), *Rubłowskie żony* (36/2007), *Imperium braci Karamazow* (42/2007), *Natasza eksportowa* (19/2008), *Puste duchy Rosji* (15/2009), *Kac na daczy* (28/2009);
 6. Kultura rosyjska – *Polowanie na Polaka* (16/2007), *Czynownik Kremla* (45/2007).

Prezydentowi Putinowi, jak widać z przedstawionego wyżej zestawienia tytułów, zawdzięczamy kilka nowych słów: putinland, putinowładztwo. Sam prezydent Putin jawi się w nich jako niszczyciel opozycji, przywódca hakerów i wampirów, osoba pozostająca „na bańce” i strzelająca sobie samobójcze gole, wyjątkowo uzdolniony dyrygent orkiestry z dodatkowymi umiejętnościami krawieckimi, a także spadkobierca Leonida Breżniewa i Adolfa Hitlera. Dmitrij Miedwiediew, którego nazwisko pojawia się tylko w jednym tytule, jest przede wszystkim mężem własnej żony.

Analiza pełnych tekstów wymienionych wyżej artykułów nie sprawia, że wizerunek prezydentów staje się bardziej pozytywny. Oto konkretne przykłady.

Władimir Putin – Breżniew naszych czasów

Władimira Putina można porównać do Leonida Iljicza Breżniewa.²⁰ Grzegorz Ślubowski zwraca uwagę na fakt, iż na początku kadencji Władimira Putina nazywano Piotrem I. Gdy okazało się, że działania prezydenta raczej oddalają Rosję od Europy, niż ją do niej przybliżają, z tej analogii zrezygnowano. Rządy Leonida Breżniewa są wspomniane zazwyczaj jako najlepszy okres w historii Rosji i Związku Radzieckiego. I właśnie dlatego Rosję Putina można porównać tylko z tym okresem historycznym. Te dwa okresy łączy przede wszystkim jeden element – wówczas i w okresie sprawowania urzędu prezydenta przez Putina można było mówić o stabilizacji ekonomicznej. Obraz przeciętnego mieszkańca Rosji Putina jest dosyć wyrazisty: mieszka w dużym mieście, nie interesuje się polityką, żyje na poziomie dużo wyższym niż za rządów poprzedników, raczej nie kupuje mieszkania, stać go na samochód. Podobieństwo jest jeszcze jedno: Breżniew i Putin nie wykorzystali szansy na wprowadzenie reform ekonomicznych (gospodarka rosyjska jest dzisiaj prawie całkowicie uzależniona od ropy naftowej). Podobnie przedstawia się także stosunek obu przywódców do mediów i opozycjonistów – za czasów Breżniewa opozycjoniści trafiali do łagrów i zakładów psychiatrycznych, a Władimir Putin ograniczył wolność mediów.

Zaproponowane przez Grzegorza Ślubowskiego porównanie wizerunków obu przywódców wydaje się zasadne. Nie przybliży ono jednak Władimira Putina do Polski i Polaków. „Pierwovzór” Władimira Władimirowicza (Leonid Breżniew), kojarzony jest z okresem ZSRR, a w naszym kraju funkcjonuje stereotypowe pojmowanie Związku Radzieckiego.

Władimir Putin – władca Rosji, godny następca carów, Piotr I modernizujący Rosję

W pewnym aspekcie Władimira Putina można jednak porównywać do Piotr I – jest on postrzegany jako Pan Petersburga.²¹ Rosja nie jest co prawda własnością prezydenta, ale to on sprawuje kontrolę nad finansami kraju (nie tylko tymi, które należą do państwowych firm). Rosyjski oligarcha musi pamiętać o konieczności posłuszeństwa wobec władzy (a właściwie prezydenta Putina) i musi umieć się z nią dzielić (właśnie za pieniądze oligarchów

²⁰ G. Ślubowski, *Leonid Iljicz Putin*, „Wprost” 2007, nr 1.

²¹ G. Ślubowski, *Miasto jednego człowieka*, „Wprost” 2007, nr 2.

wybudowano w Strzelnie morską rezydencję prezydenta). Jeśli będzie postępował inaczej to może podzielić los Michaiła Chodorkowskiego (byłego najbogatszego człowieka w Rosji). Prezydent jest bardzo dobrze oceniany przez społeczeństwo rosyjskie (w Rosji notuje się nawet osiemdziesięcioprocentowe poparcie dla Władimira Putina). Tak wysoka nota wynika nie tylko z tradycji kultu jednostki. W Rosji żyje się lepiej niż 10-20 lat temu. Nigdzie nie widać tego tak bardzo jak w Petersburgu. Oczywiście tak naprawdę niewielka w tym zasługa prezydenta.

Przywiązanie do prezydenta widać także w sferze ideologicznej – coraz cieplej mówi się o putinizmie, który daje nadzieję na odbudowanie imperium. Putinizm czerpie zarówno z tradycji carskiej Rosji, jak i ZSRR. Bohaterami są zarówno Katarzyna II, jak i Józef Stalin. Najważniejsze, by nawiązywać do czasów, gdy Rosja była imperium.

Różnica między Moskwą a Petersburgiem jest taka, iż nad stolicą góruje Kreml. A na Kremlu mieszka władca Rosji – Władimir Putin. To miejsce codziennie zwiedzają miliony turystów z całego świata. Dla zwykłych Rosjan to także miejsce szczególne. A największym szczęściem jest możliwość zrobienia sobie zdjęcia z prezydentem. To tak, jakby wygrać los na loterii. Bo jaki urzędnik może odmówić komuś, kto ma zdjęcie z prezydentem? Rosjanie kochają prezydenta za to, że żyje im się lepiej niż kilka lat temu, ale przede wszystkim dlatego, że to godny następca carów.²²

Prezydent to osoba niezmiernie ważna dla inteligencji rosyjskiej.²³ Coraz częściej rosyjscy intelektualiści służą władzy. Korzyści z tego są oczywiste, a tradycje w Rosji w tej mierze bogate. Szczególną uwagę należy zwrócić na Borysa Akunina (autora powieści o Eraście Fandorinie) i Nikitę Michałkowa. W „Radcy stanu” Akunina znajdujemy wyraźne moralne przesłanie: zawsze trzeba służyć carowi, a jeżeli nawet niektórzy urzędnicy to kanalie i złodzieje, w ostatecznym rozrachunku i tak lepiej służą ojczyźnie niż liberałowie i wywrotowcy. Według pisarza, legitymizacja władzy w Rosji opiera się na autorytecie jednego człowieka – cara. Bez niego zapanuje anarchia o wiele gorsza niż porządek opierający się na sile i przemocy. Taka postawa nie przysparza pisarzowi przyjaciół. Znamienna jest opinia Walerii Nowodworskiej: „Mam nadzieję, że przyjaciele zapomną o Akuninie, dla mnie ten człowiek nie istnieje, nie czytam jego książek, skreślałam numer

²² G. Ślubowski, *Moskiewski sen*, „Wprost” 2007, nr 5.

²³ G. Ślubowski, *Poputczycy Putina*, „Wprost” 2007, nr 19.

telefonu”²⁴. Jeżeli Nowodworska chciałaby być konsekwentna, musiałaby zerwać stosunki z większością swoich kolegów – pisarzy, aktorów, piosenkarzy. Akunin nie jest bowiem wyjątkiem. Co więcej, wydaje się, że motywy jego działania są na swój sposób autentyczne. Nawet, jeśli cara otaczają źli urzędnicy, a jego decyzje nie zawsze są czytelne, służąc jemu, służy się Rosji – a car i Rosja to jeden organizm. Akunin jest poputczykiem, sojusznikiem na drodze Putina. Podobne przesłanie można odnaleźć w filmie Nikity Michalkowa nakręconym na podstawie powieści Borysa Akunina *Radca stanu*. Analogia do współczesnej Rosji jest oczywista: car ma zawsze rację.

Rosjanie potrafią zadbać o wizerunek swojego prezydenta za granicą.²⁵ Temu celowi służy anglojęzyczna telewizja *Russian Today* zwana czasami *Putin Today*. Wchodzi ona dosyć agresywnie do sieci telewizji kablowych w zachodniej Europie. Lansuje obraz Władimira Putina, który jak Piotr I zmodernizuje Rosję. Oprócz tego agencja Nowosti wydaje miesięcznik *Russia Profile* – publikowane są tam pogłębione analizy i artykuły. Pojawiają się także „wkładki o Rosji” w zagranicznych gazetach – tworzone przez Agencję RIA Nowosti. Takie wyrafinowane metody okazują się zbędne w kraju. Niezależne Centrum Jurija Lewady przed wyborami prezydenckimi podawało, że aż 78% Rosjan chciałoby, by Putin został szefem państwa na następną kadencję, nawet za cenę złamania konstytucji. To „eksportowy” i mocno ironiczny obraz prezydenta.

Rządowe media powtarzają, iż prezydent Putin to Piotr Wielki naszych czasów.²⁶ A Władimir Władimirowicz lubi takie porównania i pewnie wierzy, że jest następcą Piotra Wielkiego, że „podnosi Rosję z kolan”. Putin jest człowiekiem twardym, nieprzewidywalnym, nieznoszącym sprzeciwu i pouczeń. Podczas gdy Zachodowi brakuje mężów stanu na miarę Reagana czy Kohla, w Rosji jest sytuacja odwrotna: zamiast słabego i zdezorientowanego Gorbaczowa Rosjanie mają Putina. Od czasu Piotra Wielkiego Rosja nie miała przywódcy o tak wysokiej inteligencji politycznej z prawdziwie rosyjską bezwzględnością²⁷.

Przez dwie kadencje Władimir Putin był w Rosji traktowany jak car. Nawet opozycja złożona z komunistów czy demokratów nie miała odwagi go krytykować. Zgodnie ze starą

²⁴ Ibidem.

²⁵ G. Ślubowski, *Reklama imperium*, „Wprost” 2007, nr 23.

²⁶ G. Ślubowski, *Twierdza Rosja*, „Wprost” 2007, nr 32/33.

²⁷ E. Thompson, *Adolf Putin*, „Wprost” 2008, nr 34.

zasadą, że car jest zawsze dobry, a winę za wszystko ponoszą urzędnicy.²⁸ Nie zmieniło się to nawet wtedy, kiedy Putin został premierem.

Władimir Putin – budowniczy sceny politycznej, skuteczny i wytrawny polityk

W kampanii wyborczej w Rosji nikt z nikim nigdy się nie kłóci.²⁹ Z góry wiadomo, kto wygra. W Rosji o wyborach do Dumy – jak o wszystkim – decyduje Kreml. Nikt nie kryje, że w sensie politycznym Duma nie ma znaczenia. Po pierwsze nie ma w niej opozycji. A po drugie – przywódcy największych partii nie biorą udziału w decydujących bitwach, które toczą się w Rosji. I cokolwiek Rosjanie wrzucają do urny, głosują na ludzi prezydenta.³⁰ Jaka frakcja jest najsilniejsza w rosyjskiej Dumie? Odpowiedź na to pytanie jest jedna: frakcja Kremla. Władimir Putin i Dmitrij Miedwiediew rządzą, mając pełny komfort. W Dumie nie ma nikogo, kto mógłby się sprzeciwić polityce Kremla.

Polityce Władimira Putina nie sprzeciwiają się także Rosjanie żyjący poza granicami kraju. Przykładem mogą być żydowscy imigranci z Rosji, dla których wzorem skutecznego polityka jest właśnie Władimir Putin.³¹ To człowiek, który „potrafił całe towarzystwo wziąć za mordę”.

Władimir Putin zrobił to, czego oczekiwali od niego Rosjanie: rozpoczął odbudowę imperium.³² Polityka Putina wobec Zachodu sprowadzała się do ignorowania Unii Europejskiej jako organizacji. Putin podsycił podziały między starymi a nowymi członkami unii, między Stanami Zjednoczonymi z Europą. Mieszkańcy byłych krajów bloku wschodniego mieli przyklejoną łatkę rusofobów. Inna strategia obowiązywała wobec przywódców starej Europy.

Władimir Putin – szef korporacji

Władimir Putin to osoba, która zgromadziła spory majątek. Dziennikarze tygodnika *Wprost* zadają pytanie: Czy prezydent Rosji wynajął figuranta robiącego za niego miliardowe interesy?³³ Szukając odpowiedzi, wskazują na powiązania prezydenta Władimira Putina z Gienadijem Timczenko. Gienadij Timczenko kontroluje już jedną czwartą eksportu

²⁸ G. Ślubowski, *Prezydent swojej żony – Dmitrij Miedwiediew*, „Wprost” 2009, nr 12.

²⁹ G. Ślubowski, *Imperium braci Karamazow*, „Wprost” 2007, nr 42.

³⁰ G. Ślubowski, *Putinland*, „Wprost” 2007, nr 37.

³¹ G. Ślubowski, *Maca po rosyjsku*, „Wprost” 2008, nr 22.

³² G. Ślubowski, *Miłosny eliksir Putina*, „Wprost” 2008, nr 37.

³³ A. Piński, O. Sochar, J. Piński, *Kasjer Putina*, „Wprost” 2007, nr 7.

rosyjskiej ropy naftowej. Dochody kontrolowanych przez niego spółek szacuje się na 7 miliardów dolarów. Według raportu Ośrodka Studiów Wschodnich, firmy Timczenki są modelowym przykładem wykorzystania biznesu do wspierania rosyjskiej władzy. W lutym 2004 roku Iwan Rybkin, wówczas przewodniczący rosyjskiej Dumy i kandydat w wyborach prezydenckich, przekonywał w płatnych ogłoszeniach, że Władimir Putin jest największym oligarchą w Rosji. Rybkin podawał też nazwiska biznesmenów zarządzających interesami Putina. Timczenko miał, według niego, pilnować interesów Putina na rynku ropy naftowej i trzymać „czarną kasę Kremla”.

Najistotniejszą cechą putinizmu jest kontrola nad głównymi gałęziami gospodarki. Ktoś, kto chce robić w Rosji interesy musi podporządkować się władzy i zawsze się z nią dzielić.³⁴ Wolny rynek w Rosji określany jest jako fikcja. Władza stara się podsycić społeczną nienawiść do bogatych a pionierzy rosyjskiego kapitalizmu nie są ideałami dla rosyjskich mediów. Oligarchowie wiedzą, że jeśli chcą funkcjonować w Rosji, muszą z pokorą płacić „składki” na zachcianki Putina. Starzy oligarchowie chcą, by media o nich zapomniały. Pomimo tego pojawiają się w prasie i telewizji ataki na ich rozwiązłość i brak patriotyzmu. Są one często inspirowane przez Kreml. Wyjątkiem, któremu wszystko można wybaczyć, jest Roman Abramowicz. Jeśli Abramowicz, czyli Putin, będzie miał fantazję, wykupi pałac Buckingham, a następnie Elżbietę II.³⁵ Od dawna niektórzy rosyjscy politolodzy głoszą teorię, iż prezydent Putin wcale nie rządzi jak car, ale jak szef korporacji. A dla korporacji najważniejszy jest zysk.³⁶

Władimir Putin – nieobliczalny mówca, skandalista a przede wszystkim szpieg

Z wypowiedziami Władimira Putina jest tak, że nikt nie wie, czy prezydent improwizuje, kierowany impulsem, czy też wyraża sądy odzwierciedlające zaplanowaną politykę rządu.³⁷ Czuje on pokusę wygłaszania skandalicznych deklaracji. W ten sposób wyraża cyniczną pogardę dla opinii światowej. To szpieg, któremu się wydaje, że całkowicie panuje nad 140 milionami swych poddanych.

Władimir Putin – polityk żądny władzy

³⁴ G. Ślubowski, *Teatr oligarchów*, „Wprost” 2007, nr 28.

³⁵ P. Wieczorkiewicz, *Bękarty mateczki Rosji*, „Wprost” 2008, nr 18.

³⁶ G. Ślubowski, *Gazowanie Ukrainy*, „Wprost” 2008, nr 9.

³⁷ R. Pipes, *Car bez caratu*, „Wprost” 2007, nr 26.

„Wypijmy za trzecią kadencję” – był to modny wśród kremlowskich biurokratów i politologów toast. Od tych słów rozpoczyna się artykuł *Operacja „Kadencja”*.³⁸ Według autora jedynym celem polityki zagranicznej Władimira Putina było pozostanie na Kremlu. W wywiadzie dla włoskich mediów prezydent podkreślił, iż czteroletnia kadencja rosyjskiego prezydenta jest za krótka. Rosyjskie elity polityczne w celu „nakłaniania” prezydenta do objęcia urzędu przygotowywały liczne argumenty (tylko Putin może uratować Rosję, Rosja jest poważnie zagrożona przez Stany Zjednoczone, które szykują atak rakietowy i wykorzystują Polskę i Czechy). Kampania prezydencka była fikcją: następcą Putina mógł być jedynie figurant, który nie zdradzi i w stosownym momencie odda władzę. Putin chce bowiem zachować faktyczną władzę w Rosji. Dostyc negatywny należy ocenić poczynania prezydenta w sprawie tarczy antyrakietowej. Chociaż pojawia się jedno pozytywne stwierdzenie – docenienie zręczności prezydenta w socjotechnicznych zabiegach wobec społeczeństwa i kremlowskiej biurokracji, a także w planowaniu strategii wobec partnerów zagranicznych.

Władimir Putin – władca absolutny

Poparcie dla władzy, a w rzeczywistości dla Władimira Putina, należy do najwyższych w historii.³⁹ Wojna w Gruzji to też zwycięstwo Władimira Putina, bo to do niego należą kluczowe decyzje. To on dyktuje warunki w polityce. A to oznacza koniec marzeń o jakiegokolwiek liberalizacji Rosji pod rządami prezydenta Miedwiediewa.

Władimir Putin – narodowy lider

Współczesna Rosja przypomina Włochy sprzed objęcia władzy przez Mussoliniego.⁴⁰ Rosyjski prezydent to człowiek, który zastanawia się jak formalnie oddać władzę, ale tak, aby jej nie stracić. Osiągnięciu tego celu służą pomysły mianowania Putina „narodowym liderem”. A co za tym idzie, próby stworzenia populistycznego ruchu, którego celem będzie utrzymanie obecnego prezydenta u władzy bez względu na to, jaką funkcję będzie pełnił. Pilnować, aby Władimir Putrin zajmował godne miejsce w rosyjskiej polityce – to cel zwolenników ruchu „Za Putina”.

³⁸ G. Ślubowski, *Operacja „Kadencja”*, „Wprost” 2007, nr 26.

³⁹ G. Ślubowski, *Putinowładztwo*, „Wprost” 2008, nr 34.

⁴⁰ G. Ślubowski, *Duce z Kremla*, „Wprost” 2007, nr 49.

Według *Słownika rosyjskiego* autorstwa Grzegorza Ślubowskiego Władimir Putin to: „Ciągle najważniejsza osoba w Rosji. On podejmuje najważniejsze decyzje, chociaż musiał częściowo podzielić się władzą z Dmitrijem Miedwiediewem. Przez wielu Rosjan ciągle jest traktowany jak car. Wzmocnił państwo, stworzył coś, co socjologowie nazywają „rosyjską klasą średnią”. Jako oficer KGB oparł się na kolegach z resortu. To oni stanowią teraz elitę władzy. Swoją popularność zawdzięcza także zaspokojeniu rozbudzonych aspiracji mocarstwowych.”⁴¹

Prezydenci Rosji – władcy pierścienia, politycy bezwzględni

W Rosji całą władzę skupia prezydent.⁴² Premier to tylko urzędnik. Władza jest jak pierścień z powieści Tolkienu. Dostaje go każdy kolejny prezydent. Dmitrij Miedwiediew zanim użyje pierścienia, może pytać o zdanie Władimira Putina. W końcu może zauważyć, że pierścień jest jego i nie trzeba o jego użycie pytać. Ale czy nowy prezydent doceni ten pierścień? A może wykorzysta go przeciwko Władimirowi Władimirowiczowi?

Dmitrij „Liliputin” Miedwiediew – przejściowy prezydent

Po europejskich kularach krąży dowcip: „Premier i prezydent Rosji idą do restauracji. Putin zamawia stek. – A przystawka? – pyta kelner. – Przystawka też zje stek – odpowiada Putin.”⁴³ Miedwiediew został obdarzony w Europie kilkoma przydomkami: „Liliputin”, „Kinder – niespodzianka” (ten przydomek był także przypisywany premierowi Siergiejowi Kirijence). O Dmitriju Miedwiediewie pisze się także jako o „przejściowym prezydencie”, który umożliwi Putinowi powrót na stanowisko bez łamania konstytucji.

Dmitrij Miedwiediew – mąż swojej żony i człowiek skłonny do ojcobójstwa

Miedwiediew zawsze był traktowany jak marionetka Putina, człowiek bez własnych ambicji. Teraz wydaje się, że namaszczony przez Putina prezydent chce popełnić akt ojcobójstwa i odsunąć swojego protektora od władzy, rosyjscy dziennikarze twierdzą, że to też nie jego inicjatywa, bo za wszystkim stoi bardzo ambitna żona.⁴⁴

Dmitrij Miedwiediew – konserwatysta, krytykant Putina i reformator?

⁴¹ G. Ślubowski, *Słownik rosyjski*, „Wprost” 2009, nr 5.

⁴² G. Ślubowski, *Władca pierścienia*, „Wprost” 2008, nr 1.

⁴³ P. Cywiński, *Rosyjska choroba Europy*, „Wprost” 2008, nr 25.

⁴⁴ G. Ślubowski, *Prezydent swojej żony – Dmitrij Miedwiediew*, „Wprost” 2009, nr 12.

W polityce Miedwiediew jest zagorzałym konserwatystą.⁴⁵ O demokracji wyraża się z aprobatą, lecz tylko ogólnie. Gdy dochodzi do szczegółów, odrzuca ją. Niejednoznacznie sugeruje, że reforma sił zbrojnych wprowadzona przez Władimira Putina była zła. Stara się także prezentować własne zdanie: nasz kraj był i pozostanie republiką prezydencką; nie będzie dwóch, trzech centrów władzy; prezydent rządzi Rosją, a zgodnie z konstytucją prezydent może być tylko jeden; wiele rzeczy zostało wdrożonych zbyt wolno, co jest nie do usprawiedliwienia. Ale to Putin wciąż uchodzi za władcę Rosji. Niestety pretensji do niego jest coraz więcej. Nic dziwnego, skoro do chóru krytyków urzędującego premiera dołączył sam prezydent Miedwiediew. Dziwne staje się to, że prezydent, który nie jest przecież samodzielną postacią polityczną, może krytykować swojego mocodawcę. „Kolejny rosyjski mit o jedności władzy został złamany – twierdzi politolog Michaił Dielagin.”⁴⁶

Na rosyjskim froncie wewnętrznym zdaje się dziś rozwijać dziwna i zagadkowa konkurencja między premierem Putinem a prezydentem Miedwiediewem. Ten ostatni jest, jak wiadomo, nominatem Putina i jako osoba przez niego wyznaczona na stanowisko prezydenta powinien wypełniać obowiązki pod dyktando swego dobroczyńcy. I do pewnego momentu tak czynił: nigdy publicznie nie spierał się z Putinem i nie kwestionował jego autorytetu. A Putin z kolei czuł potrzebny rzucania wyzwania nowemu prezydentowi. Tak więc, instytucja dwojewładzi, czyli dwuwładzy – najbardziej niezwykle zjawisko w kraju o ugruntowanej tradycji jedynowładztwa – funkcjonowała dobrze.⁴⁷ Prezydent okazuje jednak coraz większą niecierpliwość z powodu przywiązania Rosji do starych politycznych metod i zwyczajów. Pragnie, by jego kraj się zmodernizował. Premier, przeciwnie, podkreśla potrzebę poprowadzenia kraju konserwatywnym kursem politycznym. Testem na to, kto naprawdę sprawuje władzę w Rosji może stać się sprawa uwięzionego oligarchy Michaiła Chodorkowskiego. Jeśli Chodorkowski wyjdzie na wolność, będzie to oznaczało, że rządzi Miedwiediew. Jeśli pozostanie w więzieniu, będzie to dowód, że władzę ma Putin.

Taki właśnie wizerunek Władimira Putina i Dmitrija Miedwiediewa wyłania się z artykułów opublikowanych w tygodniku *Wprost*. Nie jest to obraz pozytywny. Rosja to kraj rządzony przez absolutnego władcę – cara Władimira Putina i jego następcę Dmitrija

⁴⁵ R. Pipes, *Rosyjski wojownik*, „Wprost” 2008, nr 12.

⁴⁶ G. Ślubowski, *Putin na bańce*, „Wprost” 2009, nr 4.

⁴⁷ R. Pipes, *Schizofrenia Rosji*, „Wprost” 2009, nr 52.

Miedwiediewa. Zarówno oni, jak i inni przedstawiciele elit politycznych pozbawieni są zasad etyki. Według nich w polityce ważne są tylko własne korzyści a najlepsze efekty przynosi polityka oparta na szantażu. Mieszkańcy Rosji to ludzie, którzy nie chcą myśleć o demokracji. Ich marzeniem jest powrót do imperium. Rosja to kraj, w którym nie ma prawdziwej swobody gospodarczej – nie należy przyznawać się do bogactwa. W każdej dziedzinie życia zauważalny jest putinizm. Nawet intelektualiści starają się służyć władzy. Zmiana na „tronie” prezydenta nie wniosła do jakości systemu politycznego praktycznie niczego nowego. Nadal decydujące słowo należy do „cara i szejka” z Kremla⁴⁸, który „zachowuje się jak caryca Katarzyna II – ostentacyjnie lekceważy Polskę”⁴⁹ a przez polityków europejskich uważany jest za „wcielenie kryształowo czystego demokracji”⁵⁰. I w niczym nie przeszkodzi mu kierowany przez żądną władzy żonę Dmitrij Miedwiediew.

Negatywne wrażenie o Rosji wzmacnia język tygodnika *Wprost*, który doskonale wpisuje się w zakres obecnych tendencji językowych obserwowanych w mediach. Język ten zawiera liczne zapożyczenia, głównie z języka angielskiego. Mamy też do czynienia z upotocznieniem języka, co z pewnością ma za zadanie zbliżyć nadawcę i odbiorcę. W ten nurt wpisuje się stosowanie żargonów, co ma sygnalizować kompetencje nadawcy i albo jest skierowane do konkretnego odbiorcy, albo ma za zadanie przybliżenie mu danego problemu przez pryzmat słownictwa grupy zawodowej czy też społecznej.⁵¹ Jest to język mocny, barwny, dosadny, kojarzący się bardziej z językiem tabloidów niż tygodników opinii. Dokonuje wyraźnych podziałów na dobro i zło, zwalniając w ten sposób odbiorcę z samodzielnego wnioskowania. Wnioski są prawie zawsze jasno określone, przez co podane interpretacje nie stają się, z reguły, przedmiotem dalszych analiz dokonywanych już samodzielnie, jak dzieje się to w przypadku bardziej stonowanych emocjonalnie przekazów. Ma miejsce swego rodzaju zamknięcie drogi naszym własnym rozważaniom poprzez jednostronną charakterystykę i niepozostawienie alternatywy.⁵²

Czy taka ocena prezydentów Federacji Rosyjskiej przedstawiona w analizowanych tekstach jest sprawiedliwa? Czy społeczeństwo rosyjskie rzeczywiście interesuje się tylko

⁴⁸ P. Cywiński, *Pałka Putina*, „Wprost” 2007, nr 19.

⁴⁹ A. Nowak, *Polska pchła*, „Wprost” 2007, nr 31.

⁵⁰ P. Cywiński, *Pałka Putina*, „Wprost” 2007, nr 19.

⁵¹ G. Majkowska, H. Satkiewicz, *Język w mediach*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka polskiego na przełomie tysiącleci*, pod red. W. Pisarka, Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, Kraków 1999, s. 181-196.

⁵² K. Chmielewska, T. Żukowski, *Język dąży do monopolu: Wprost od stycznia do marca 2005*, [w:] *Media i władza. Demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, pod red. P. Żuka, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 210-231.

bogactwem mieszkańców Rublowki i nie przywiązuje wagi do jakości sprawowanej władzy prezydenckiej? Z czego wynika taka popularność Władimira Putina i czy trzeba oceniać ją aż tak negatywnie? Czy Dmitrij Miedwiediew jest rzeczywiście marionetką na rosyjskiej scenie politycznej? Takich pytań można zadawać wiele.

Ważne jest to, aby udzielając na nie odpowiedzi, nie sugerować się tylko i wyłącznie opiniami tak popularnego tygodnika, jakim jest *Wprost*. Należy sięgnąć po inne dostępne materiały. Przy tak wielkiej konkurencji na rynku mediów masowych, a więc także na rynku prasowym, można z pewnością znaleźć bardziej obiektywne tytuły. Ale czy dostępność do nich jest taka sama, jak do najpopularniejszego tygodnika? A może warto częściej wypowiadać się w sposób krytyczny o jakości informacji przekazywanych nam przez media. Należy uświadamiać naszym rozmówcom, że źródeł wiedzy jest bardzo wiele a do zawartości środków masowego przekazu należy podchodzić z pewną rezerwą.

W przeciwnym wypadku, nadal będą funkcjonowały w polskiej opinii publicznej stereotypy o złych rosyjskich politykach, którzy wykorzystują biedny naród rosyjski i są największymi wrogami naszego społeczeństwa. A jeśli tak się stanie, do ocieplenia stosunków polsko-rosyjskich nie dojdzie jeszcze bardzo długo.

Bibliografia

- Boulding K. *The Image. Knowledge in Live and Society*, University of Michigan, Ann Arbor 1956.
- Chmielewska K., Żukowski T. *Język dąży do monopolu: Wprost od stycznia do marca 2005*, [w:] *Media i władza. Demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, pod red. P. Żuka, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 210-231
- Comte A. *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1973.
- Cywiński P. *Pałka Putina*, „Wprost” 2007, nr 19.
- Cywiński P. *Rosyjska choroba Europy*, „Wprost” 2008, nr 25.
- Dobek-Ostrowska B., Fras J., Ociepka B. *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.
- Eldridge J., Kitzinger J., Williams, K. *The Mass Media Power in Modern Britain*, Oxford University Press, Oxford 1997.

- Kuśmierski S. *Świadomość społeczna, opinia publiczna, propaganda*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1987.
- Kuśmierski S. *Teoretyczne problemy propagandy i opinii publicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980.
- *Leksykon politologii*, pod red. A. Antoszewskiego, R. Herbuta, Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 1998.
- Majkowska G., Satkiewicz H. *Język w mediach*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka polskiego na przełomie tysiącleci*, pod red. W. Pisarka, Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, Kraków 1999, s. 181-196.
- *Najbardziej opiniotwórcze media w Polsce. Raporty Instytutu Monitorowania Mediów*, <http://biuro.mediacontact.pl/imm/kat=47>
- Nowak A. *Polska pchła*, „Wprost” 2007, nr 31.
- Piński A., Sochar O., Piński J *Kasjer Putina*, „Wprost” 2007, nr 7.
- Pipes R. *Car bez caratu*, „Wprost” 2007, nr 26.
- Pipes R. *Rosyjski wojownik*, „Wprost” 2008, nr 12.
- Pipes R. *Schizofrenia Rosji*, „Wprost” 2009, nr 52.
- *Polskie Badania Czytelnictwa*, <http://www.pbczyt.pl/page.php?d=1&p=1&t=2&m=1>
- Pratkanis A., Aronson E. *Wiek propagandy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Ryszka F. *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1984.
- Sartori G. *Teoria demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Ślubowski G. *Duce z Kremla*, „Wprost” 2007, nr 49.
- Ślubowski G. *Gazowanie Ukrainy*, „Wprost” 2008, nr 9.
- Ślubowski G. *Imperium braci Karamazow*, „Wprost” 2007, nr 42.
- Ślubowski G. *Leonid Iljicz Putin*, „Wprost” 2007, nr 1.
- Ślubowski G. *Maca po rosyjsku*, „Wprost” 2008, nr 22.
- Ślubowski G. *Miasto jednego człowieka*, „Wprost” 2007, nr 2.
- Ślubowski G. *Miłosny eliksir Putina*, „Wprost” 2008, nr 37.
- Ślubowski G. *Moskiewski sen*, „Wprost” 2007, nr 5.
- Ślubowski G. *Operacja „Kadencja”*, „Wprost” 2007, nr 26.
- Ślubowski G. *Popuczycy Putina*, „Wprost” 2007, nr 19.
- Ślubowski G. *Prezydent swojej żony – Dmitrij Miedwiediew*, „Wprost” 2009, nr 12.

- Ślubowski G. *Putin na bańce*, „Wprost” 2009, nr 4.
- Ślubowski G. *Putinland*, „Wprost” 2007, nr 37.
- Ślubowski G. *Putinowładztwo*, „Wprost” 2008, nr 34.
- Ślubowski G. *Reklama imperium*, „Wprost” 2007, nr 23.
- Ślubowski G. *Słownik rosyjski*, „Wprost” 2009, nr 5.
- Ślubowski G. *Teatr oligarchów*, „Wprost” 2007, nr 28.
- Ślubowski G. *Twierdza Rosja*, „Wprost” 2007, nr 32/33.
- Thompson E. *Adolf Putin*, „Wprost” 2008, nr 34.
- Wieczorkiewicz P. *Bękarty mateczki Rosji*, „Wprost” 2008, nr 18.

Streszczenie

Środki masowego przekazu są we współczesnym świecie głównym pośrednikiem między zdarzeniami a odbiorcami. Nie są one jednak jedynie prostym nośnikiem informacji i przekąźnikiem opinii. Wywierają trwały wpływ na postawy ludzi. Dlatego tak ważne jest krytyczne analizowanie ich zawartości i uświadamianie innym, iż wiedzę o otaczającym nas świecie należy czerpać z wielu różnorodnych źródeł. Jeśli pozostaniemy przy dosyć wąskim materiale źródłowym, nasze pojęcie o wydarzeniach może stać się niepełne. Przykładem jest wizerunek prezydentów Federacji Rosyjskiej, a także samej Rosji zaprezentowany na łamach tygodnika *Wprost*. Analizie poddano teksty opublikowane w magazynie w latach 2007-2009 (w sumie 90 artykułów). Wyłaniający się z nich obraz Federacji Rosyjskiej jest jednostronny, ze wszech miar negatywny, przepelniony tylko i wyłącznie nacechowanymi ujemnie przykładami.

Jeśli polskie społeczeństwo będzie kształtowało swoją opinię w oparciu o właśnie takie teksty, to pozytywne stosunki między Polską i Rosją będą pozostawały jedynie w sferze niespełnionych życzeń. A nie chodzi nam chyba o to, abyśmy byli postrzegani jako naród rusofobów, który nie dopuszcza do siebie żadnych pozytywnych opinii o wschodnim sąsiedzie.

Indeks osób

- Abramowicz R. 13
- Akunin B. 10, 11
- Allport G. 3
- Blumer H. 3

- Breżniew L. 9
- Chodorkowski M. 10, 16
- Comte A. 2
- Cynceron 2
- Erazm z Rotterdamu 2
- Hume D. 2
- Jintao H. 7
- Lippmann W. 2, 3
- Locke J. 2
- Machiavelli N. 2
- Michałkow N. 10, 11
- Miedwiediew D. 1, 4, 7, 8, 12, 14, 15, 16, 17, 18
- Montaigne M. 2
- Nowodworska W. 10, 11
- Obama B. 7
- Piotr I 8, 11
- Putin W. 1, 4, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18
- Rousseau J.J. 2
- Ryszka F. 3
- Sartori G. 4
- Szekspir W. 2
- Tarde G. 2
- Timczenko G. 12, 13